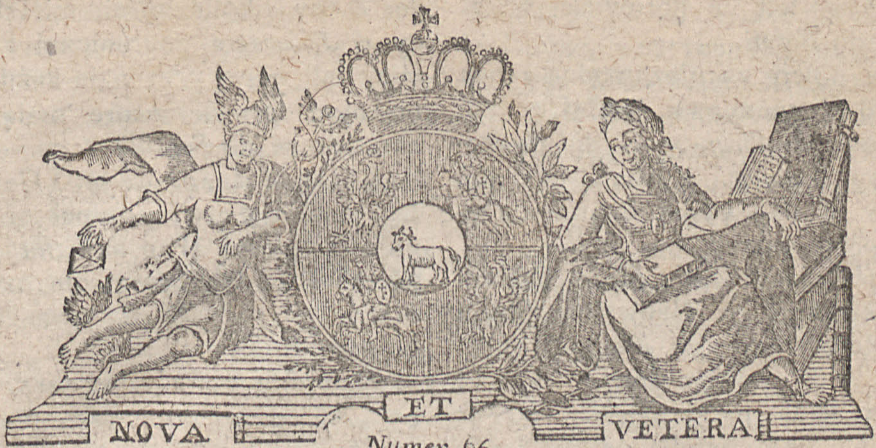


Numer 66

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 19 Sierpnia Roku 1786.

Z Warſzawy dnia 19. Sierpnia. Podczaſtwo Woiewodztwa *Sandomirſkiego*, po śmierci JP. Marcina *Byſtrzonowſkiego* JP. Janowi Kantemu *Sołtykowi* Cześnikowi *Sandomirſkiemu*; Cześnikoſtwo po nim, JPanu Kazimierzowi *Karſkiemu* Łowczemu; Łowiectwo JP. Andrzeiowi *Szczepańſkiemu* Woyſkiemu Większemu; Woyſtwo Większe, JP. Antoniemu *Karſkiemu* Miecznikowi; Miecznikoſtwo, JP. Gabryelowi *Popielowi* Woyſkiemu Mnieyſzemu; Woyſtwo Mnieyſze, JPanu Karolowi *Kochanowſkiemu* Skarbnikowi; Skarbnikoſtwo, JP. Antoniemu *Niemieryczowi*, Staroście *Peryeſławſkiemu*, ſą konferowane.

Z Cherſonu d. 15. Lipca. Pomiędzy innemi śrzodkami, do pomnożenia handlu w tuteyſzym Mieście *Cherſonie* użytemi, obmyślony ieſt nowy, przez uſtanowienie w tymże Mieście Iarmarków, na dzień 21. Maia, y 1. Października, oraz wydane ſą rozkazy zachęcania kupcow zagranicznych, ażeby tam na czas wyznaczony zieżdżali.

Z Auſtryi d. 26. Lipca. Ze ſię o woynie *Tureckiey* teraz ani myśli, ztąd wnoſić można, że Xiąże Jmć *de Waldeck*, y wielu innych pierwſzych naſzego woyſka Officerow, na 5. albo 6. mieſięcy urlopy pobrali. Także y to nie ieſt rzecz prawdziwa, że Korpus woyſka *Au-*

ſtryackiego ieſt w gotowości wtargnąć do *Bośnii.*

Na nowo za niezawodną rzecz twierdzić poczynaią, że Ceſarz Jmć będzie w *Gallicyi*, y że d. 26. ſtanie we *Lwowie.* Kuchnia iego iuż ieſt w drodze, y dnia 6. przez *Tarnow* przechodziła.

Z Wiednia d. 26. Lipca. Oſtatni Kuryer ktorego Nadworny Stanu Kanclerz Xiąże *de Kaunitz* expedyował do Ceſarza Jmci, otrzymał rozkaz ſbiec przez *Kaſchau*; co ieſt znakiem, że Monarcha terazſię znaydować może we *Lwowie.* Zawſze mamy nowiny o dobrym iego zdrowiu, y że iak nayprędzey chce poſpieſzyć powrot ſwoy do *Wiednia.* Pod niebytność Monarchy, wſzyſtkich intereſow, tak kraiowych, iako też y zagranicznych, zdana ieſt Dyrekcya Xiążęciu *de Kaunitz.*

Hrabia *de Pergen.* z *Paryża* poiedzie do *Anglii.* Powiadaią, że intereſſa, w ktorych on ieździ, maią zmierzać do tego, coby wielce mogło intereſować Handel *Auſtryackiego Niderlandu.*

Pod ſurową karą odnowiony ieſt zakaz ſtrzelać y dzwonić podczas nawałnic, gdyż po niektorych mieyſcach w *Auſtryi*, mimo dawnego zakazu, dzwoniono y ſtrzelano.

Liſty z *Stambulu* donoſzą, że d. 11. przeſzłego mieſiąca, *W. Sultan* rozpoczął podróż do *Buiucdere*, y innych mieyſc ſwoiego kraiu, dla oglądania zbiegow wodnych, przez ktoreby *Stambut* y przyległe okolice mogły bywać opatrywane wodą. Z tey okoliczności, mieſzkaiący w *Buiucdere* zagraniczni Poſłowie, dali mu w prezencie każdy po pięknym ſerwiſie, ktore maią być zawiezione do *Szaraiu.*

Z Paryża d. 29. Lipca. Generał Leytnant y pierwſzy Inſpektor Korpuſu Artyleryi JPan *de Gribeauval*, poiechał do *Cherbourg*, dla rozłożenia Artyleryi w Fortecy tamecznego nowego Portu.

Tuteyſzy wielki Cmentarz, zwany *Cimetierre des innocens*, ma być zamieniony na plac do Targów. Trupow ztamtąd iuż powynoſzono, przez co miaſtu świeżego przybędzie powietrza.

Z Londynu d. 29. Lipca. Z przedaży wſzyſtkich koni Xiążęcia Jmci *de Wallis*, nie większa zebrana ieſt ſumma, iak tylko 7,586. *Funtow Szterlingow.* Niektorzy, co pokupili te konie, iuż znacznie na nich zarobili. Rzemieślnicy, ktorzy robili w pałacu zwanym *Carletonſhouſe*, ſą popłaceni y rozpuſzczeni, gdyż zupełnie w nim uſtała robota; gdyż y ta niepotrzebna Fabryka, była przyczyną części długów.

Z Hagi d. 1. Sierp: Dwor Xiążęcia *Stadhudera*, powrocił iuż do *Loo*, a Hrabia *de Maillebois* do *Breda.*

Z Algieru d. 1. Czerw: W przeſzłym mieſiącu, Flota *Maltańſka* ukazała ſię w naſzey odnodze, do czego my wcale nie ieſteśmy przyzwyczaieni. W ten czas ſię ona tam znaydowała, kiedy ſię naymniey ſpodziewano, y poſtrzeżono Bande-

rę Zakonu *Maltańſkiego*. *Dey* tym zdziwiony, poſłał pytaiąc ſię kommendanta o iego zamyśle, ktory mu kazał odpowiedzieć, iż przybył dopominać ſię o trzech niewolników. *Dey* rozkazał natychmiaſt przenieść naſzę Artyleryą do twierdzy morſkiey, y przywitał okręt *Maltańſki* wpuſzczeniem bomb kilku, ktore niczego wcalę niedokazały, gdyż proch naſz był zwietrzały. Flota zatym *Maltańſka* uſzykowała ſię na ſtronie zachodniey, wyzywaiąc do bitwy naſze ſtatki ſtoiące w porcie. Statki naſze, nie ſądziły za rzecz potrzebną wychodzić z portu; Flota też *Maltańſka*, z tryumfem niby od nas ſzczęśliwie odſtąpiła. Tym ſpoſobem, udało ſię nam tak odprawić tę bitwę, iak udało ſię Panu *Caglioſtro* z Lekarzem.

Z Berlina d. 22. Lipca. Donoſzą nam z *Sans ſouci*, iż zdrowie Krola Jmci w ſzczęśliwym y dobrym utrzymuie ſię ſtanie; y że Monarcha, nie ſolguie ſobie w niczym, mimo ſwego podeſzłego wieku, w zatrudnieniach ſwoich pracowitych y ciągłych, ktoremi ſą napełnione wſzyſtkie momenta życia iego tak pełnego chwały. Inne okoliczności pominąwſzy, Krol Jmć wſtaie o zwykłey piątey godzinie, ſam we wſzyſtko wgląda, czyta liſty y expedycye, y rozpowiada ſwym Sekretarzom treści odpowiedzi na nie, a to bez przerwania aż do 8. godziny.

Z Londynu d. 25. Lipca. Od kilku dni Xiąże *d' Orleans* przybył tu z *Paryża*, y natychmiaſt udał ſię z naſzym Krolewicem Xiążęciem *de Galles* do *Brightolmſkone*, ktore ieſt mieyſcem prywatney teraz rezydencyi tegoż naſzego Krolewica. Oba bawią ſię tam barzo weſoło. Wczorą powrocili oni do miaſta, y bawili ſię przez dzień cały razem. Wſzyſtkie ſprzęty Xiążęcia *deGalles* ſprzedaią ſię przez aukcyą, ktore uformuią barzo małą ſummę deſtynowaną na zaſpokoienie iego długow. Za konie iego, ktore ſą iedne z naypięknieyſzych w kraiu, ledwo wyniesie ſumma na 10,000. *Funtow Szterlingow*, y wſzyſtkie iego ekwipaże, nie wiele pomnożą ſummy trudney do wypłacenia.

Piſzą z *Dublina*, iż od tego czaſu, iak chciano mocą przytłumić rozruchy, zamiaſt tego coby ſię miały umnieyſzyć, ieſzcze ſię poczęły pomnażać. Tych buntownikow widziano w *Blarney*, gdzie ſobie dali *rendez vouz* do 2500. ludzi.

W Kantonie *de Shillelah*, przedano niedawno 67. dębow niezmierney wielkości, każdy z nich po 45. *Funtow Szter:* Są to iuż oſtatki owego ſławnego laſu, ktory ſię rozciąga od *Carnew* aż do *Enniſcorthy* wzdłuż około mil 30. Las *Shillelah* ieſt teraz ze wszyſtkim zniſzczony i prawie dla ſamey tylko dawney ſławy znaiomy. Sala w *Weſtminſter*, w *Gildhal*, y wiele innych budowli publicznych w *Anglii*, ieſt wyſtawionych z dębow *de Sillelah*, ktore maią tę własność, iż niepodlegaią ſprochnieniu.

Z Frankfurtu d. 29. Lipca. Piſzą z *Trarbach* (co y Publiczne Piſma iuż głoſzą) o rzeczy cale ciekawey y niepoſpolitey. Pewney dziewce od lat 15. ślepey, niedawno śniło ſię, że niedaleko wſi *Kappel* znayduie ſię taka ſtudnia, z ktorey (o czym żaden nigdy niewiedział ani ſłyſzał) czerpana woda, wzrok ślepym przywraca. Zawieziona tam pomieniona ślepa dziewka, gdy z tey ſtudni wodą oczy przemyła, doſkonale przeyrzała. Gdy ſię to rozgłoſiło, wielka liczba, nietylko ślepych, ale y innych chorych, tam ſię udaie, y ſkutku w ſwych chorobach doznaiąc, wſzyſcy to Cudem nazywaią. To ſłowo *Cud*, wielce obraziło niektorych dziſieyſzych Fizykow, u ktorych *Cud*, trąci zawſze *Fanatyzmem*; przeciwko ktoremu, tak ſą oni zawzięci, że wolą wpaść w naywiękſze *Niedowiarſtwo*, aniżeli w naymnieyſzy *Fanatyzm*; lubo pierwſza rzecz, nierownie ieſt gorſza y ſzkodliwſza, aniżeli druga. Cożkolwiek bądź, ſtaraią ſię oni teraz naturalney doyść w tey wodzie leczenia przyczyny. Tey w wodzie naturalney przyczyny, może doydą, ale nie dość na tym; trzeba tu ieſzcze doyść naturalney przyczyny takiego ſnu, y cale nie poſpolitego odkrycia tey, choćby naturalney wody. Obaczemy, czy tak łacno potrafią analizować taki ſen, iak analizuiemy wodę. (*)

(*) Zabobony o Snach, razem prawie z światem urodziły ſię. Starzy Pogańſcy *Rzymianie*, kładli ſię na ziemi w Bożnicach, ażeby tam zaſnąwſzy przed Bałwanami, mogli od nich mieć ſen iaki, w intereſach ich pożyteczny. Gdy mieli iaki ſen, ofiarami błagali ſwych Bożyſzczów, aby im na dobre obrocili; ſtraſzne też y niepocieszne ſny, wodą zmywali. Byli też, ktorzy wykładali wszyſtkie sny, a to tak wielorako, iak ſię im tylko podobało; w czym naybarziey celowały ſtare niewiaſty, iako o tym (przekładaiąc na nasz ięzyk) mamy u dawnego *Łacińſkiego* Poety *Propercyuſza:*

Każdy ſen, choć lada draba,
Sto razy wykłada baba.

Takie wróżby o ſnach, nietylko ſą płonne, ale y niegodziwe, ieſzcze w ſtarym Pismie S. w *Deuteronomium* zakazane: *Niech ſię między wami nie nayduie ten, coby ſię na ſnach bawił wrożąc.*

Wſzakże ſą podczas, ſny pochodzące od BOGA, prawdę maiące, Taiemnice otwieraiące, rozmaite nauki y przeſtrogi przynoſzące, o iakich mamy pełno w ſamym Piſmie Bożym iako to: Sen młodzieniaszka *Jozefa Patryarchy* o rzeczach przyſzłych, y iego Panowaniu w Egipcie. Sen *Faraona* o głodzie przyſzłym. Sen dwoch wſpołwięźniów *Iozefa Patryarchy*. Sen w Woyſku *Madyańſkim* o zwycięſtwie *Giedeona*. Sen *Nabuchodonozora* o Króleſtwach świata y o upadku iego ſamego na widzeniu wielkiego drzewa. Sen *Machabeuſza* o modlitwie *Ieremiaſza* y o zwycięſtwie. Sen *S. Iozefa* Oblubieńca *Matki Boſkiey* o Iey z Ducha S. poczęciu, tudzież o ucieczce do *Egyptu* y o powrocie z *Egiptu* &c. Wielu poważnych Autorow o ſnach piſało: my mamy naſzego ſtarego y ſławnego *Skargę*, ktory dokładną y pożyteczną o tym naukę zebrał w Kazaniu ſwym na *SS. Młodziankow;* gdzie też z doświadczenia mówi: „ Mógłbym wiele powiadać „ a nie ſkłamać, o dziwnych Boſkich ſnach u ludzi wieku tego, gdy o rzeczach Swiętych my- „ ślą, abo ſię o nie Pana BOGA radzą, gdy przeſtrogi iego potrzebuią.... Acz y w świeckich a „ doczeſnych, y w tey mierze ręka Boſka nie zawarta ieſt; ale iż tego doſyć ieſt w Piſmie S. „ y w Zywociech Swiętych, wywodow nie potrzeba. &c. „ Do doświadczenia takich Snow, nie rzeba żadnego Fizyka, ale tylko rozſądnego Krytyka, czy w ſamey rzeczy taki ſen przytrafił ſię y tak pomyślnie zakończył ſię? bo wiele częſtokroć bywa fałſzywych gadek.

Numer 66.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę Dnia 19. Sierpnia R. 1786.

Z Warszawy d. 19. Sierp: Nayiaśnieyszy Pan, hoyny w szasunku łask swoich dla nauk, *JX. Zaborowskiego Scholarum Piarum* Nauczyciela Matematyki, za wydaną świeżo *Geometryą Praktyczną*, Medalem Złotym *Merentibus*, wyobrażeniem Pańskiey twarzy ozdobionym, łaskawie udarować raczył.

Z Grodna d. 10. Sierpnia. W dzień *S. Anny*, iako imienin Jeymć Pani *Tyszkiewiczowey* Woiewodziney *Smoleńskiey*, był wspaniały Bal u JPana Marszałka Trybunału Głł: W. X. L. dla całego tegoż Trybunału y licznych gości. Tenże JPan Marszałek, w uroczystość *S. Ignacego*, to iest imienin Xiążęcia Jmći Biskupa *Wileńskiego*, dawał wielki y kosztowny obiad, na ktorym znaydował się cały Trybunał, liczne Duchowieństwo, strony, y Palestra; przy spełnianiu zdrowia tegoż Xiążęcia Pasterza y całey Familii, z dawaniem ognia przez Pułk Drugi, tu konsystencyą maiący.

Dnia 27. y 29. zeszłego miesiąca, w przytomności obu JJ. PP. Marszałków y Deputatow Trybunału Głównego, tudzież innych dystyngwowanych gości odprawił się w Szkołach tuteyszych Publiczny Experyment z rozmaitych Nauk y ięzykow; gdzie odpowiadaiący Uczniowie, y własney pracy Exercytacye okazuiący, wielką od J. Pana Marszałka y wszystkich przytomnych odebrali pochwałę.

Z Paryża dnia 30. Lipca. Mówią, że Krol Jmć ma intencyą odprawić podroż do wszystkich Prowincyi w swoim Krolestwie. Na czynioną sobie reprezentacyą, że ta podróż, wielkich potrzebuie wydatków, odpowiedział: *W tey podroży, mniey bez wątpienia stracę, aniżeli tu mieszkaiąc; gdyż niechcę w niey mieć więcey z sobą, iak tylko 3. osoby.* Dodał ieszcze: *Z tego, co ia w drodze do Cherbourg widziałem, wiele dla mnie potrzebnych rzeczy nauczyłem się, ktore w myśli mey chowam.*

Wielu iest tego zdania, że Xiąże Kardynał *de Rohan*, wkrotce otrzyma pozwolenie, nazad powrócić y mieszkać w *Saverne.*

Pani *de la Motte*, od pewney Damy, ktora imie swoie ukryła, otrzymała w prezencie wygodne łożko; nawet dane iey iest pozwolenie, aby nie nosiła sukien owych grubych, ktore zwyczaynie noszą w tamecznym domu. Zażywa ona teraz białey *Lewitki*.

W piątek dnia 28. Lipca, przybył tu Xiąże Jmć Generalny Gubernator *Austryackiego-Niderlandu* z małżonką swoią, a nazaiutrz wyiechał ztąd do *Wersalu*.

Dany iest do Mennicy rozkaz, ażeby zrobiono nowy sztempel; z iedney strony iego, ma być wyrażony portret Krolewski, a na drugiey stronie Herby *Francuskie*. Ten sztempel, ma służyć do robienia monety oznaczaiącey 10. *Luidorow*.

Z Rzymu d. 18. Lipca. Pewny z *Leodyum* przysłał tu 2,400. *Talarow*, ażeby były obrocone na Beatyfikacyą owego przed kilką laty świątobliwie zmarłego Jozefa Benedykta *Labré*, przez ktorego przyczynę, od ciężkiey y niebespieczney choroby był uzdrowiony, iako sam zaświadcza y twierdzi.

Z Wiednia dnia 29. Lipca. Cesarz Jmć, dnia 16. tego miesiąca przez *Klausenburg* y *Carlsburg* w dobrym zdrowiu przybył do *Hermanstadt*. Za każdą pocztą potwierdza się nowina, że Monarcha barzo pospiesza swoy powrot, y na każde mieysce prędzey przybywa, aniżeli iest spodziewany. Powrot iego do *Wiednia*, na dzień 15. albo 16. Sierpnia nie odwłocznie iest naznaczony.

Między skassowanemi w Krolestwie *Węgierskim* Klasztorami, znayduią się dwa, do ktorych Xiąże *d'Esterhazy* co rok wypłacał 10,000. *Zlł*: na mocy legacyi iego Przodkow. Gdy zatym te dwa Klasztory skassowane zostały; Cesarz Jmć owe 10,000. *Zlł*: iako y inne dobra Klasztorne, przyłączył do *Kassy Religii*; Xiąże zaś barzo się ociąga wypłacać tę summę, y oświadczył się, iż woli raczey w swych dobrach wystawić szpital dla podupadłych swoich poddanych, y te 10,000. corocznie wyliczać na iego utrzymywanie.

Z Austryi d. 25. Lipca. Za pewną y niezawodną rzecz mamy, że Rzeczpospolita *Wenecka*, u oboyga Dworow Cesarskich szukała protekcyi przeciwko *Porcie*.

Zostaią teraz w kursie fałszywe Cesarskie podwoyne Dukaty, ktore ledwo trzy *Złote* maią wartości, y barzo łacne są do złamania.

Z Berlina d. 5. Sierpnia. Przed kilką dniami, Krol Jmć zapadł był na zdrowiu, y Doktor musiał iak nayprędzey biec do *Potsdamu*, ale teraz znowu przyszedł do zdrowia, y tak iest czerstwy, iż na nowo rozpoczął swe interesa.

Z Kliwii dnia 2. Sierpnia. Donoszą z *Holandyi*, że Rezolucya,

przez ktorą Xiąże *Stadhuder* nieotrzymał nazad Komendy *Haſkiego* Garnizonu, wielkie ſprawiła zamieſzanie w niektorych Prowincyach, y że z tey okoliczności, ſpodziewać ſię należy wielkich proteſtacyi. Dwor Xiążęcia *Stadhudera* z *Loo* poiedzie do *Dieren*, y będzie zimował w *Nymegen.*

Z Paryża dnia 26. Lipca. Owa dziewczyna *Salmon*, ieſt teraz w *Normandyi*, z Panem *Chauchois* ſwym Adwokatem, ktory do poty iey nie odſtąpi, aż oddadią ią do rąk owego młodziana, ktory ma być koniecznie iey małżonkiem. Hrabini *de Genlis* obdarza ią znacznemi dobrodzieyſtwy. Przyſzły tey dziewczyny małżonek, nazywa ſię *Lécardé*, ktorego Xiąże *d' Orleans* przyimuie do ſwych uſług. Taż Marya *Salmon*, poiechała do *Rotomagu* rozwieſzać publicznie ſwóy Dekret, odwiedzić Familią ſwoię w *Liſieux*, y uprzyć ſwym tryumfem właſnych nieprzyiacioł.

Sześć tyſięcy exemplarzow remonſtracyi Parlamentu *de Bordeaux* wieziono drogą *de Chartres* do *Werſalu*; alić Officyaliści Policyi, obtoczyli powoz, y wſzyſtko zabrali. Podroż tegoż Parlamentu z *Bordeaux* do *Werſalu*, koſztować będzie do czterech kroć ſto tyſięcy Liwrów. Krol Jmć dowiedziawſzy ſię, że wydatek, ktory pomienieni Parlamentarze w *Werſalu* czynią, ieſt barzo znaczny; rozkazał, aby im dawano na każdy dzień pięć tyſięcy *Liwrow*, rachuiąc od dnia ich z domu wyiazdu, aż do dnia powrotu do tegoż domu.

Xiąże Kardynał *de Rohan* przeieżdża ſię, y wcale ieſt kontent z mieyſca ſwoiego wygnania. Stoł iego teraz ſkładał ſię z 15. oſob. Stołownicy iego ſą, Xiąże *de Montbazon* brat iego, ſześciu Zakonników, y ſześciu przybywaiących gości. Siada do niego także Sekretarz iego P. *Carbonieres*. Kray ten w lecie, ieſt barzo miły.

Z Wiednia dnia 22. Lipca. Pięćſet Kozakow *Zaporowſkich* ma ſię przyłączyć do naſzego Korpuſu *Ułańſkiego*, dla nauczenia ſię tam obrotow Kawaleryi letkiey.

Piſzą, że *Dunay* na nowo zalał rozmaite mieyſca *Wyżſzey* y *Niżſzey Auſtryi*; wody, ktore nam grozić poczynały, poczęły uſtępować z naſzych okolic od d. 20 tego mieſiąca.

Z Paryża d. 30. Lipca. Summa, ktorey Pan *Linguet* żąda od Xiążęcia Jmci *d'Orleans*, wynoſi do 120,000. *Liwrow* z procentem od roku 1772.

W nocy, z d. 20. na 21. tego mieſiąca, Gabinet JPana *de Sartine*, od złodzieiów powiękſzey części okradziony zoſtał. Same tylko bryłanty zmarłey iego żony, ktorych pewnie niepoſtrzegli, ſzczęściem zoſtały w całości.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 19. Sierp: R. 1786.

JPan *Amtsrath Müllenkampf* w *Kaſzubach* o milę od *Trakenen* Dobr Krolewſkich *Pruſkich*, y o milę od *Wiſztyńca* miaſteczka *Polſkiego*, leżących, chce całe ſwoie ſtado, barzo dobrego y znaiomego gatunku na dniu 19. Września w roku teraźnieyſzym, w ſpoſob Aukcyi ſprzedać. Rzeczone ſtado, ſkładaią I. Pięć ogierow, z ktorych ieden światło gniady 5letni; drugi kary 4letni; trzeci wroni 10letni; czwarty kaſztanowaty ſtrzałkę we łbie y nogi białe maiący 4letni; piąty ciſawy z odmianami 5letni. II. Czterdzieści klacz ſtadnych, częścią z zrzebiętami, częścią bez zrzebiąt, wſzakże wſzyſtkie z pomienionemi ogierami odſtanowione, na co ſię iak nayakkuratnieyſzy regeſtr produkować będzie. III. Siedemnaście ſztuk młodych zrzebców, od 2. 3. do 4. lat. IV. Trzydzieści dziewięć ſztuk młodych takoż od 2 3. do 4. lat klaczek. Ktoby miał ochotę nabyć dobrych koni, niech ſię ſtawi na dzień 19. Września w czaſie rannym w *Kaſzubach*.

W Kſięgarni *Gröllowſkiey* w *Marywilu* Nro 24. znayduią ſię nowe Kſiążki naſtępuiące: (I) Deſcription des Bains de Titus, ou collection des peintures trouvées dans les ruines des Thermes de cet Empereur & gravées ſous la direction de Mr. Ponce premiere livraiſon folio royal a Paris 1786. fl: 108. (II) Pani Podczaſzyna Tom drugi przypadkow Woyciecha Zdarzyńſkiego, na kleiowym papierze Złł: 4. a na wodnym Zł: 3. gr: 15. (III) Kucharz doſkonały, nowe wydanie Złł: 5. (IV) Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki y prawa Narodów, przez X. Stroynowſkiego Zł: 4. gr: 15. (V) Kazanie o zgodzie y iedności obywatelow miane w uroczyſtość imienin Nayiaśnieyſzego P. N. M. Staniſława Auguſta przez X. Michała Karpowicza Zł: 1.

Część VI. *Dziennika Handlowego* wyszła iuż z druku, ktora oſobno przedaiąca ſię, razem z Tabellą, kosztuie Zł: 3. Prenumeratorom zaś iednoſtaynie iak zawsze przypada, to ieſt w *Warſzawie* w Expedycyi Dzien: na rok cały Złł: 18. za *Warſzawą* przez Pocztę Zł: 24. W tey części Regeſtr Prenumerantow znaydnie ſię, Expedycya Dziennika na tym ſamym mieyſcu znayduie ſię, to ieſt na Ulicy *Zakroczymſkiey* Nro 1858.

Powtornie donoſi doświadczony na naciſki czyli nagniotki Lekarz Pan Jakob *Franc*, od różnych Panów Legitymacyami opatrzony, iż nagniotki u nog bez naymnieyſzego bolu lub krwie wylania w momencie wywabia, tak, iż zaraz boty lub trzewiki bez czucia boleści obuć można. Ktorzy ſą nagniotkami obciążeni, mogą do niego ſię udać, lub go do ſiebie przywołać. Mieſzka on w Pałacu JX. Opata *Sulejowſkiego* na *Długiey* Ulicy pod Nro 557.

Kto dzikie zwierzęta ma iakiegokolwiek bądź nazwiſka, za gotowe pieniądze na ulicy *Bracka* czyli *Chmielna* zwaney w *Warſzawie* w Amfiteatrze ſzczwania pod Nrem 1576. podług wyrażoney ceny ſprzedać ie może iako to [1) Za niedźwiedzia trzecioletniego, dotąd płaci ſię *Czerw: Złł:* 12. (2) Za niedźwiedzia roczniaka lub połtoraletniego *Czer: Złł:* 7. [3) Za Oſtrowidza *Czer: Złł:* 8. (4) Za Łoſia lub Jelenia trzecioletniego *Czer: Zł:* 16. [5) Za Borſuka *Cze: Zł:* 2. (6] Za Dzika wyroſłego *Czer: Złł:* 10, (7) Za Dzika dwuletniego *Czer: Złł:* 6. (8) Za Dzika połtoraletniego *Czer: Złł:* 3. (9) Za Zubra *Czer: Złł:* 20. (10) Za roſłego wilka przy dobrey ſierści *Czer: Złł:* 3.

Ponieważ Krzyſztof Beniamin *Szulc*, ktory Kſięgarnią *Lwowſką* należącą do JP Willhelma Theophila *Korna* Bibliopoli *Wrocławſkiego* zawiadował, uczyniwſzy Panu ſwemu znaczną ſzkodę przez niewierne ſprawowanie powierzonego ſobie handlu, potaiemnie dla uniknienia kary za ſwe złe poſtępki uſzedł z kobietą, ktorą zapewne za żonę ſwą będzie udawał; przeto pomieniony Kſięgarz *Wrocławſki* uprzedza tą publiczną wiadomością ſwych przyiacioł y znaiomych, z ktoremi handel prowadzi, aby temuż *Szulcowi*, żadnych pod iakimkolwiek pretextem na imie iego niedawali pieniędzy, ani rzeczy wartości pieniędzy maiących, ani mu też żadnych niepłacili rachunkow, gdyż takowe czynności uzna za nieważne. Ze *Lwowa* d. 7 Sierp: 1786.

Lokay poddany JP. *Karnkowſkiego* (w *Lelicah* o mil 2. od *Płocka* mieszkaiącego] maiący około lat 22. d. 6. Sierp: ucieczką ſwą (do ktorey w kompanii dobrał ſobie z ſąſiedztwa rownego ſobie wieku, także Lokaia poddanego) uczynił Panu krzywdy w zabranych rzeczach nie mało. Obydwa te zbiegi, maią ſurduty popielate, liberya zaś iednego ponsowa z popielatym z takiemiż burtami, drugiego z popielatym w takimże kolorze z burtami. Z tych ludzi ieden wyſokiego wzroſtu maiący biaława twarz, włoſy żołtawe, drugi niżſzy śniadey twarzy, włoſa czarnego. Ktoby ich ſchwytał y dał znać pomienionemu Panu do *Płocka* pod kopertą JX. *Rościſzewſkiego* Kanonika Katedralnego *Płockiego*, będzie miał nadgrody *Czerw: Złł:* 20.